

Łódź.

Cena numeru  
20 gr.PRENUMERATA  
w Łodzi:Mies. z dod. ilust. 4.50 gr  
Adresz. do domu 30 gr  
Z przez poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5.50 grNależność pocztowa  
opłacona ryczałtemXXXI-r.  
Istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

1928

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

## ROZWOJ

Wtorek, 9 października

№ 279

TEATR  
SPLENDIDDZIŚ PREMIERA  
gościnnych występówTEATR  
SPLENDID

Narutowicza 20

słynnego na cały świat fenomenalnego teatru włoskiego sztucznych Idsiu

TEATRO DEI PICCOLI

(Dyrekt r: Dr. Vittorio Podrecca)

W PROGRAMIE DZISIEJSZYM:

Opera, 1 peretka i mus c-Hall

Narutowicza 20

CODZIENNIE 2 PRZEDSTAWIENIA  
o godz. 7 m. 30 i 9 m. 30Przedsprzedaż w kasie teatru „Splendid“  
od godz. 11 do 2 p.p. i od godz. 4 m. 30CODZIENNIE 2 PRZEDSTAWIENIA  
o godz. 7 m. 30 i 9 m. 30

## Do stopni tronu

## Agitacja monarchistyczna w Niemczech

Oszczercza kampania antypolska prasy niemieckiej, tak słusznie i w porę, bo w okresie rokowań handlowych z Niemcami, napiętnowana przez p. min. Zaleskiego, jest tylko fragmentem wielkiej i planowej roboty nacjonalistów niemieckich, zmierzającej na zewnątrz do zupeł. zmiany ustroju państwa, a na zewnątrz do przywrócenia Niemcom ich przedwojennej hegemonji w Europie

Ich dążenia rewizjonistyczne w zakresie zmiany ustroju nie posiadają znamion nowoczesności, takie n.p., jakie cechują epokowe reformy Mussoliniego, ukoronowane świeżo stworzeniem Wielkiej Rady Faszystowskiej. Przeciwnie jest to najczarniejsza reakcja. Iocalem nacjonalistów niemieckich jest wkrzeszenie cesarstwa Hohenzollernów. Ich kandydatem na tron jest książę August Wilhelm, czwarty syn Wilhelma II.

Nauczeni niepowodzeniem, jakim kończyły się dotychczas wszystkie niemieckie zamachy stanu, monarchiści zamierzają obecnie dokonać przewrotu zupełnie legalnie, wykorzystując możliwość jaką im daje znienawidzona przez nich zresztą konstytucja weimarska. W tym celu organizacja „Stahlhelmu“ zwróciła się już do rządu z wnioskiem przeprowadzenia plebiscytu i rozpoczęła w całym Niemczech intensywną agitację. Oczywiście wobec siły, jaką przedstawia w Niemczech socjalizm, zebranie niezbędnej w tym wypadku liczby piętnastu milionów głosów, nie będzie zadaniem łatwym.

Prasa poznańska jednak, która ma możliwość śledzenia zbliżającego się do Niemczech dzieje, zapewnia, że bynajmniej

nie jest to możliwe. Pracuje bowiem w tym kierunku aparat prasowy Hugenburga, i pieniądze nagromadzone w kasach ciężkiego przemysłu, a dalej także popularne związki, jak „Stahlhelm“ i „Kyffhäuserbund“, który obejmuje dwa miliony członków. Liczą też monarchiści nato, że słowa: cesarz i cesarstwo zawsze jeszcze wywierają magnetyczny urok w duszy przeciętnego Niemca.

Działając na rzecz przyszłego plebiscytu prasa monarchistyczna sugeruje systematycznie swym czytelnikom, że republika i stresemannowski pacyfizm sprawdziły na Niemcy szereg błędów, wskutek których znalazły się one nad brzegiem przepaści. Dlatego prócz stereotypowego hasła: „precz z Traktatem Wersalskim“ prasa ta równie gromko nawołuje: „precz z konstytucją weimarską, z Locarnem i z Genewą!“ Zamiast nieznośnego dla siebie pokoju, nad którym pracuje Stresemann, monarchiści proklamują „prawdziwy pokój niemiecki“, którego główne punkty są w swej treści sformułował Westarp:

upróżnienie Nadrenji i Zagłębia Saary, odszkodowań, przyznanie Niemcom prawa do zbrojeń, ochrona mniejszości niemieckich w obcych państwach „Anschluss“ z Austrią i wreszcie rewizja „niemożliwej“ do utrzymania granicy polsko-niemieckiej.

Zdawałoby się, że podnoszenie tych wszystkich prowokacyjnych roszczeń jest krokiem w najwyższym stopniu nie politycznym wobec możliwych gwarantów Traktatu Wersalskiego. Monarchiści niemieccy uważają jednak widocznie, że Europa do tego stopnia jest uszpanowana pokojową atmosferą paktu Kelloga i rozmaitych dyskusji, rozstrzygniętych, że w porze — zdawałoby się — najmniej stosownej, bo w okresie pertraktacji nad ewakuacją Nadrenji, uważają za stosowne rozpocząć agitację monarchistyczną w wielkim stylu i nakłaniają nawet prezydenta Rzeszy do wygłaszania wojewczych mów, skierowanych nie tylko przeciw Polsce, ale także przeciw Lidze Narodów i całemu Traktatowi Wersalskiemu.

## Rosjanie na emigracji

W obronie własnej teki monarchista strzela do bolszewika

W sądzie paryskim odbyła się sprawa emigranta rosyjskiego Rodionowa, oskarżonego o usiłowane zabójstwo swego kolegi redakcyjnego Makarenki w wydawanym w Paryżu rosyjskim piśmie sowieckim „Nasz

Makarenko, podejrzewając Rodionowa o utrzymywanie kontaktu z tajną rosyjską

organizacją monarchistyczną, usiłował zrewidować jego tekę. W obronie przed tą rewizją Rodionow strzelił dwukrotnie, raniąc lekko Makarenkę, poczem wyskoczył z okna drugiego piętra i zbiegł.

Sąd skazał Rodionowa na jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem na 5 lat.

**Strach ma wielkie oczy**

**Półtora miliona szylingów wydane na zabezpieczenie spokoju i organizację demonstracji nacjonalistycznych i socjalistycznych**

Wiedeń 8 października (tel. wł.)

Nietylko w całej Austrii, lecz i w sąsiednich Niemczech czekano na przebieg dnia wczorajszego z ogromnym zaciekawieniem. Do Wiednia i okolic przybyli zewsząd bardzo licznie dziennikarze zagraniczni, spodziewając się daleko idących posunięć. Co bogatsi wyjechali ze stolicy już w sobotę, obawiając się, że rozruchy mogą się przenieść do stolicy Austrii. Szczególnie gromadnie wyjeżdżali z Wiednia cudzoziemcy.

Wszystko to jednak było zgola niepotrzebne. Ani korespondenci pism zagranicznych nie mieli żadnej sensacji, ani nawet policja nie miała sposobności do wkraczania. Może ten stan rzeczy zawdzięczać należy okoliczności że już poprzedniej nocy dokonano licznych aresztowań komunistów, a ich oddziałów wcale do Wiener Neustadt nie wpuszczono.

Najpierw przybyły do miasta oddziały Heimwehry. Rozłożyły się one obozem w okolicy parku, zaraz po ich przybyciu odbyła się uroczysta msza polowa. Dopiero w kilka godzin po nich — już po południu — do Wiener Neustadt przybyły bojówki socjalistycznego Schutzbundu.

Demonstracyjne wiece jednych i drugich odbyły się w zupełnym spokoju ku ogromnemu zadowoleniu ludności stolicy. Dodatki nadzwyczajne lud wiedeński czytał z wielką ulgą. Wieczorem wszystkie oddziały bojówek wyruszyły do domów.

Tym razem z dużej chmury był, na szczęście, mały deszcz.

Wiedeń 8 października (ate)

„Der Morgen“ donosi, że według dotychczasowych obliczeń koszt pochodu obu partii w Wiener Neustadt wyniosły okragło półtora miliona szylingów.

Suma ta wydana na akcję bezpieczeństwa w Wiener Neustadt w samym Wiedniu i okolicy da powód do ostrej dyskusji w eza

sie obrad nad budżetem. Ponieważ nietylko socjaldemokraci ale i kolia mieszczańskie są pel zaprosił czterech przedśawicieli stronnictwa, że wydatki te byłyby zupełnie zbędnictw parlamentarnych na konferencję w dne, gdyby pochody zostały zakazane, a czwartek. Przedmiotem narady ma być sprawa wszelkie formacje wojskowe rozwiązane, jak wa zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego żądali wszyscy zwolennicy pokoju.

WIEDEN, 8,10 AW — Kanclerz Sejmowego w państwie.

**Chińskie systemy w Sowdepji**

**Podatkowstręt wsi bolszewickiej spowodowany został bezmiernymi wymaganiami poborców**

RYGA, 8,10 ATE — Z Charkowa donoszą, że prezydum CIK'a oraz komisarjat finansów, otrzymują masę skarg od włościan na niesprawiedliwy wymiar podatku rolnego. W niektórych miejscowościach urzędnicy podatkowi podnieśli stopę podatku w kilkanaście razy. W okręgu kijowskim

zarejestrowano takich wypadków ponad 3,000. Włościanie masowo odmawiają płacenia podatków i nadsyłają skargi do władz centralnych. Pisma sowieckie wyrażają obawę, że budżet tegoroczny nie będzie wykonany.

**Nie jadać u bakterjologów**

**35 gości powędrowało z bankietu do szpitala**

Berlin 8 października.

Po bankiecie w restauracji w piwnicy ratuszowej w Dreźnie, wydanym przez członków instytutu bakterjologicznego w Friedrichstädter, zachorowało na tyfus brzuszny 35 osób z pośród biesiadników i personelu restauracyjnego.

Sledztwo ustaliło, że epidemję spowodo

wał kuchcik restauracyjny.

Był on swego czasu chory na tyfus, następnie wyzdrowiał i od tego czasu był uodporniony na tę chorobę. Żyły w nim miljardy bakterij tyfusu nie wyrządzając mu żadnej krzywdy, ale były aktywne i spowodowały epidemję, przenosząc się na inne organizmy.

**Prokurator się omylił**

**Uniewinnienie posłów Dziducha i Sawickiego**

BIAŁYSTOK, 8,10 AW — Białostocki sąd okręgowy w Sokółce, rozpoznawał sprawę dwu posłów stronnictwa chłopskiego: Jana Dziducha i Adolfa Sawickiego, oskar-

żonych z art. 129, K. K. o działalność antypaństwową. Po dłuższej rozprawie i zbieraniu dostarczonych sądowi materiałów obaj oskarżeni zostali uniewinnieni.

**ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE**

WARSZAWA, 8,10 — Jak się dowiadujemy przyjazd przewodniczącego delegacji niemieckiej Hermesa do Warszawy nastąpi prawdopodobnie w tym tygodniu.

Minister Hermes jak wiadomo, przy wiezie odpowiedź rządu niemieckiego na wysunięte ostatnio propozycje polskie.

Prace komisyjne trwają nadal. Dziś o godz. 5-ej po południu podejmie nowo swoje posiedzenia komisja prawna. W dalszym ciągu obraduje bez przerwy komisja taryfowo celna.

**SAMOBÓJSTWO ŻONY OFICERA**  
WARSZAWA 8,10

Na stacji w Jablonnie rzuciła się pod pociąg 26-letnia p. Marja Morbitnerowa, żona porucznika 19 bataljonu KOP. ze Słobódki. P. Morbitnerowa poniosła śmierć na miejscu.

Powodem tragicznego samobójstwa był rozstrój nerwowy.

**BURZA NA ATLANTYKU.**

LONDYN, 8,10 (AW) — Przybywając wczoraj do portu Plymouth parowiec dotknął o przykraj pogodzie, która panuje obecnie na oceanie Atlantycznym. W czasie swego przejazdu ze Stanów Zjednoczonych spotkał ich cały szereg groźnych burz. Parowiec „Ameryka“ udawał się dwukrotnie na pomoc holenderskiemu i szwedzkiemu parowcowi. Parowiec „Ameryka“ został lekko uszkodzony, przyczem kilku pasażerów i członków załogi poniosło ciężkie obrażenia cieleśne.

**WYSTAWA REKOPISÓW.**

KRAKÓW, 8,10 (Tel. wł.) Wczoraj nastąpiło otwarcie w Krakowie wystawy rękopisów i druków przyrodniczo-lekarskich od 13—14 wieku. Wystawa mieści się w Bibliotece Jagiellońskiej przy ul. Św. Anny.

**Kino Dom Ludowy**

PRZEJAZD Nr. 34 277—

Dziś Dziś

Czołowe dzieło produkcji europejskiej

**„Jedna noc w Palais de Danse“**

W rolach głównych światowej sławy artystki

**ERIKA GLÄSSER**  
**REINHOLD SZYNGEL**

Oszalałymi pszepech wystawy — walczy o leprze z niezrównaną grą artystów

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 popoł. I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

# Na szalach sprawiedliwości

**PŁOCK, 8,10 (AW)** Oczekuje się tu z wielkiem zainteresowaniem przemówień prokuratora które wyznaczone zostały na dzień 9 b. m.

Duże również zainteresowanie budzi ewentualne „ostatnie słowo” oskarżonego, z którego ten zapewne skorzysta.

Napiw reporterów, wysyłanych przez pisma całego kraju, zwiększył się. Oznajmiono również przybycie kilku przedstawicieli prasy zagranicznej.

Wyznawcy narjawityzmu, którzy z wielkiem napięciem oczekują ostatecznego obrotu sprawy, w dużych gromadach ściągają do Płocka.

Na ostatnie dni rozprawy ustalone zostały specjalne zarządzenia odnośnie dopuszczenia na salę rozpraw, przewiduje się bowiem, iż napływ ciekawych będzie ol-

## 17-ta loteria państwowa

**5-TA KLASA — 28-MY DZIEŃ.**

**Główniejsze wygrane:**

2,000 zł. nr. 107948.  
 1,000 zł. n-ry: 1344 18443 33722 46001  
 553 31113 62706 84365 91247 104773 106136  
 109119 125038 128116 132428 154358.  
 600 zł. n-ry: 20488 24706 39020 41821  
 45303 56044 85845 87445 95826 98953 105092  
 112000 113188 124471 134650 136842 140125  
 142403 143818 143867 146401 149013 145422.  
 500 zł. n-ry: 629 1347 6699 7108 7368  
 7424 7645 8374 8682 8839 9073 9897 11181 11631  
 12184 14196 18818 18918 19620 20412 21834  
 26783 27191 29993 32048 34831 36178 37151  
 37419 38899 39551 40419 41223 42508 44608  
 45604 49631 51438 52185 52618 53512 55521  
 55816 55828 59419 62115 62587 65225 65792  
 66598 66607 67414 68797 72769 73347 73681  
 73754 74258 75120 76870 76937 77132 78479  
 79532 82083 82242 83136 83273 83923 84248  
 86407 87614 87797 90440 90772 91318 91766  
 93877 95455 95996 96270 96318 97556 97887  
 98244 98438 100248 100302 100384 100450  
 102991 105487 106635 108188 111580 117796  
 120469 121639 122188 123578 125174 125345  
 126358 126918 129763 130083 130771 133481  
 134837 153346 139500 139654 143184 144637  
 144679 146476 146837 147942 150248 150675  
 150918 151138 151169 154815.

—o0o—

brzymi. Ze względu na bliski koniec procesu stanowi o przedmiot usławicznych rozmów we wszystkich miejscach publicznych Płocka.

## Troski i niedole urzędnicze

MEMORJAŁ STOW. URZĘD. PAŃSTW. DO PREZESA RADY MINISTRÓW.

W dniach 29 i 30 września rb. pod przewodnictwem dr. St. Warmkiego odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie zarządu głównego Stowarzyszenia urzędników państwowych Rzeczypospolitej Polskiej z udziałem delegatów ważniejszych ośrodków prowincjonalnych (Wilno, Grodno, Łódź, Lublin, Kraków, Poznań i t. d.)

Poza sprawami o charakterze wewnętrznorozorganizacyjnym uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

Zarząd główny S.U.P. stwierdza:

1) że sprawy urzędnicze ściśle związane ze sprawnym funkcjonowaniem państwowego aparatu administracyjnego są stale w zaniechaniu ze szkodą interesów państwa i ich załatwianie jest odkładane na czas nieokreślony;

2) że stan spraw urzędniczych odbił się ujemnie na stanowisku administracji w społeczeństwie i hamuje między innymi wpływ do urzędów młodych należycie przygotowanych i rzutkich sił, a przeciwnie zaczyna powodować odpływ tęższych i energiczniejszych jednostek, który postępować będzie coraz bardziej w miarę rozwoju prywatnych warsztatów pracy;

3) że stabilizacja urzędników, odpowiadających wszelk. wymaganiom warunkom i mających za sobą całe lata służby jest z roku na rok odkładana;

4) że przy rozpatrywaniu ostatniego urzędowego projektu noweli ustawy o państwowej służbie cywilnej okazała się potrzeba uwzględnienia w pracach nad przepisami służbowymi w większym niż dotąd stopniu doświadczeń kół urzędniczych, uzyskanych

w ciągu dłuższej pracy w różnych działach służby, różnych instancjach, różnych katedrach i stopniach:

5) że uposażenie, którego podwyższenie jest możliwe nawet w granicach obecnych niedostatecznych dochodów państwowych bez naruszenia równowagi budżetowej, pozostaje nadal na poziomie niesłychanie niskim, powodującym stan trwałego zadłużania się i niemożność zaspokojenia elementarnych potrzeb życiowych przeciętnego kulturalnego człowieka;

6) że przepisy emerytalne pozostają niezmiennymi, mimo iż potrzeba ich nowelizacji była już dostatecznie dojrzała kilka lat temu i znalazła wyraz w rządowym projekcie z 1925 r. i mimo, że ta potrzeba zwiększyła się z chwilą wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24-9 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i stała się palącą

Zarząd główny S.U.P. postanawia przede wszystkim zwrócić się do Pana Prezesa Rady ministrów z następującymi postulatami:

1) przekazania komisji, która ma być powołaną przy p. Prezie Rady ministrów celem przygotowania projektów dotyczących sposobu zwiększenia sprawności aparatu administracyjnego.

2) niezwłocznej zmiany obowiązujących przepisów wykonawczych do ustawy o państwowej służbie cywilnej.

3) niezwłocznego podwyższenia wyrażenia ogółu urzędników państwowych

4) wprowadzenia w życie jeszcze przed całkowitą i zasadniczą reformą ustawodawstwa urzędniczego zasady czasowego awansu.

## Teatr sztucznych ludzi

DZISIEJSZA PREMERA TEATRU „DEI PICCOLI”.

Na specjalnie skonstruowanej scenie teatru „Splendid” wystąpi dziś po raz pierwszy w Łodzi wszechświatowej sławy teatr włoski sztucznych ludzi p. n. „Teatro dei Piccoli”, który dał w Europie 9,000 przedstawień, a ostatnio w Warszawie 34 przedstawienia przy wyprzedanych kasach. Do Łodzi przyjeżdża ta trupa tylko

na kilka gościnnych występów poczem uda się do Paryża na występy w Wielkiej „Theatre de champs Elysees”.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7,30 i 9,30. Przedsprzedaż biletów kasie teatru „Splendid” od godz. 11-ej do 2-ej i od g. 4,30 po południu.

poż. premjowa dolarowa 95,75; 5 proc. kon. 67,00; 10 proc. kolejowa 103,25; 5 proc. poż. kolejowa konwers. 61,10; 4 proc. poż. inw. 119,75; 8 proc. LZ. Banku Gosp. Krajowego 94,00; 8 proc. LZ. Banku Rolnego 94,00; 8 proc. LZ. Tow. kred. przem. pol. 90,00; 4 i pół proc. LZ. ziemskie 51,00; 5 proc. LZ. Warszawy 56,50; 8 proc. LZ. Warszawy — 71,25; 8 proc. LZ. Łodzi 67,00; 8 proc. oblig. komun. Banku gosp. kraj. 94,00; 7 proc. sta. bilizacyjna 94,00.

**Akcje.** Bank handlowy 120,00; Bank Polski 175,00; Bank Zachodni 32,50; warsz. Tow. fabryki cukru 58,00; Wysoka 215,00; Węgiel 104,00; Nobel 29,00; Lilpop 38,00; Modrzejów 39,00; Ostrowiec serja A: 120,00 serja B: 120,00; II em. 115,00; Pocisk 8,50; Rudzki 43,00; Starachowice 51,00, Zawiercie 20,25; Borkowski 17,00.

Dla akcji tendencja mocniejsza, obrotu większe.

—o0o—

**Miejski Kineatograf Oświatowy**

Od wtorku 9—X 1928 r 2833

— Dla dorosłych; —

**Danton i Robespierre**

REWOLUCJA FRANCUSKA 1785—1795

— Dla młodzieży; —

**Ludzie szakale**

II serja filmu: ŻYD WIECZNY TUŁACZ

**WARSZAWSKA GIEŁDA FICJIA NA**

Notowania z dnia 8-go października

Dewizy. Holandja 357,12; Londyn 43,23 i pół; Nowy Jork 8,90; Paryż 34,84 i pół; Praga 26,42 i ćwierć; Szwajcarja 171,62; Wiedeń 125,44.

Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8,88 i trzy ósme. Rubel złoty 4,65.

Przebieg procentowe. 5 proc. państw.

**NOWY KSIĄŻĘ KOŚCIOŁA.**  
**LWÓW, 8,10 (AW)** — W lwowskiej ar-  
chikatedrze odbyła się wczoraj uroczysta  
konsekracja prof. uniwersytetu Jana Kazi-  
mierza i rektora seminarjum duchownego  
ks. dr. Franciszka Listowskiego, który mia-  
nowany jest biskupem sufraganiem archi-  
diecezji lwowskiej.

**ZAWIESZONY BURMISTRZ.**  
**GDYNIA, 8,10 AW** — Burmistrz Gdyni,  
Krauze, został zawieszony w czynnościach  
z dniem 4 bm., w związku z tem Rada  
Miejska podała się do dymisji. Województwo  
dymisję przyjęło.

**INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO W W.S.D.**  
**WARSZAWA, 8,10 AW** — W dniu  
dzisiejszym, o godz. 18-ej nastąpiła inau-  
guracja roku szkolnego w Wyższej Szkole  
Dziennikarstwa (Plac Malachowskiego 1).

### PRZEZ RADJO

**WTOREK 9 PAŹDZIERNIKA.**  
12,00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży  
Marjańskiej w Krakowie, komunikaty.  
15,00 Komunikaty.  
15,20 Przegląd polityki międzynarc-  
dowej za m. wrzesień — wygł. dr. J. Grzyma-  
ła-Grabowiecki.  
15,45 Nad program i komunikaty.  
16,00 Muzyka lekka.  
17,00 Odczyt p. t. „O sporcie luc-  
ym” — wygłosi P. Potocki.  
17,35 Transmisja odczytu z Poznania.  
18,00 Koncert popularny.  
18,55 Rozmaitości oraz komunikat  
ow. Zach. do hodowli koni w Polsce.  
19,00 Komunikat rolniczy oraz giełda  
bożowa.  
19,30 Transmisja opery z Poznania.  
Po transmisji sygnał czasu i komu-  
nikaty.



**OSTRZEŻENIE!** Chcąc nabyć  
proszek naszego wyrobu, nale-  
ży przy kupnie akcentować i  
wyraźnie żądać oryginalnych  
proszków z „KOGUTKIEM” Ga-  
seckiego znanych od lat trzy-  
dziestu. Zwracajcie uwagę i od-  
rzucajcie uporczywie poleca-  
ne naśladownictwa w podobnym  
do naszego opakowaniu.

### GIEŁDA ZBOŻOWA POZNAŃ.

Zyto 31,75—32,50  
Pszonica 37,75—39,75  
Jęczmień przemiałowy 33—34  
Jęczmień browarowy 35—37  
Owies 30,75—32,25  
Mąka żytnia 65 proc. 47,25  
Mąka żytnia 70 proc. 45,25  
Mąka pszenna 65 proc. 58,75—62,75  
Otręby żytnie 24,50—25,50  
Otręby pszenne 25,00—26,00  
Usposobienie słabe.

# ZYCIE SPORTOWE.

## Przed końcem sezonu

### POZOSTAŁE TERMINY LIGOWE.

(C—S) Terminarz pozostałych rozgry-  
wek piłkarskich o mistrzostwo Ligi przed-  
stawia się następująco:

14,10 Warta—Pogoń, Hasmonea—Cra-  
covia, ŁKS—Polonia, Ruch—Czarni i Wisła  
— Legja.

21,10 Warszawianka—Warta, Pogoń—  
Wisła, Cracovia—Polonia, Hasmonea—Tu-  
ryści, ŁKS—Czarni, Śląsk—Ruch.

28,10 Turyści—ŁKS, IFC—Śląsk, Le-  
gja—Ruch.

1,11 Wisła—Turyści, Czarni—Craco-  
via, Śląsk — Hasmonea, Warszawianka —  
ŁKS.

4,11 Warta—Legja, Cracovia—ŁKS,  
IFC—Pogoń, Polonia—Czarni, Warszawian-  
ka — Ruch.

11,11 Czarni—Warta, Wisła — Śląsk,  
IFC—Warszawianka, Legja—Polonia,

18,11 Warta — Turyści, IFC—Wisła,  
Czarni—Legja, Polonia—Ruch, Warszawian-  
ka—Śląsk.

25,11 Cracovia—IFC, Hasmonea —  
Warszawianka.

Terminy meczów ŁKS — Wisła, Pogoń  
— Czarni, i Hasmonea — Czarni jeszcze  
nie ustalone. Możliwym jest przesunięcie  
późniejszych terminów na wcześniejsze  
wskutek rezygnacji TKS. Dzięki tej rezy-  
gnacji 8 klubów, a mianowicie: Warsza-  
wianka, Pogoń, Polonia, Turyści, Ruch,  
Śląsk, Czarni i Hasmonea otrzymają po 2  
punkty i stosunek bramek 3:0 bez gry.

### „BIEG” — „POGON” 4:2 (1:1)

Dnia 7 bm. o godzinie 15-ej odbyły  
się zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. B  
między drużynami Bieg — Pogoń. Mecz  
rozpoczął się dopiero o godzinie 4 p.p. po-  
nieważ na zawody nie stawili się sędzia. Po  
wspólnym porozumieniu się kapitanów obu  
drużyn, wybrano arbitra z pośród publicz-  
ności. Zawody rozpoczęły się nadzwyczaj  
strą grą obu drużyn.

Pierwszą bramkę dla Biegu uzysku-  
je efektywnym strzałem Andrysiewicz.

S. S. Pogoń do przerwy uzyskuje  
bramkę z karnego. Po krótkiej przerwie gra  
rozpoczyna się z podwójną energją.

Po krótkich zmaganiach lewy atak  
Biegu J. Galiński wbija drugą bramkę rozo-  
wą, następne dwie gorliwie wypracowane  
przez środkowy atak i pomoc usadowia w  
bramce Andrysiewicz, przechylając tym  
decydowane zwycięstwo dla drużyny pi-  
łkarskiej T. S. Bieg.

### ZWYCIĘSTWO ŁTSG W POZNANIU.

(C—S) W niedzielę rozegrała drużyna  
ŁTSG. przedostatni mecz półfinałowy o wej-  
ście do extra klasy z Pogonią w Poznaniu.  
Drużyna łódzka odniosła mikroskopijne  
zwycięstwo w stosunku 1:1, głównie wsku-  
tek winy sędziego, który w widoczny spo-  
sób szykanował zespół łódzki ŁTSG. miało  
bezustanną przewagę nad zespołem miej-  
scowym, lecz wszystkie akcje łodzian likwi-  
dował sędzia i to w momentach najkrytycz-  
niejszych dla Pogoni. Jedyną bramkę dla  
ŁTSG. zdobył Królik w pierwszej części  
mecz. Drugą zupełnie prawidłową bramkę  
zdołał Wunsche, lecz sędzia jej nie uznał.  
Łodzianie wystąpili w najlepszym składzie.  
Dzięki temu zwycięstwu ŁTSG. zdobyło de-  
finitywnie mistrzostwo grupy i przechodzi  
do finału. Drużynie łódzkiej pozostał do  
rozegrania jedynie mecz z Polonią bydgoską  
w Bydgoszczy, który najprawdopodobniej  
odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

### MECZE KLASY A. Sokół (Zgierz —

T koah 3:2 (0:0). Sędzia p. Andrzejak.  
Union — ŁKS. 2:0 (0:0) — Sędzia p.  
Pitsch b. dobry.

### MECZE O WEJŚCIE DO EXTRA KLASY.

(C—S) Poznań. ŁTSG.—Pogoń (Poz-  
nań) 1:0 (0:0). Zasłużone zwycięstwo  
ŁTSG który dzięki temu zwycięstwu prze-  
chodzi do finału.

Warszawa: Ruch—Polonia (Bydgoszcz  
3:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo drużyny

### TENNISOWE ZAWODY O MISTRZOSTWO ŁÓDZKIEGO LAWNTENNIS-KLUBU.

(C—S) Ubiegłej soboty i niedzieli od-  
były się na kortach w Helenowie półfinało-  
we zawody dla pań i panów, o mistrzostwo  
Łódzkiego Lawn-Tennis Klubu. W grach  
półfinałowych W. Rychterówna pokonała  
Posseltównę 10:8 i 6:2, zaś K. Rychterówna  
Steinertową 10:8 i valcover.

W ćwierćfinale panów Maks Stolarow  
pokonał Lenchmayera 6:0 i 6:0. W półfinale  
Stadlender—Luna 6:3, 4:6, 6:2 oraz Neuman  
Schröder 6:3, 6:3.

Finały zawodów tenisowych o mi-  
strzostwo łódzkiego Lawn-tennis Klubu od-  
będą się w przyszłą sobotę i niedzielę na  
kortach helenowskich.

### TRZĘSIENIE ZIEMI.

**ANGORA, 8,10 (Tel. wł.)** — W czasie  
ostatniego trzęsienia ziemi uległo zniszcze-  
niu szereg okolicznych wsi. Trzy zostały  
całkowicie zniszczone, a kilkanaście uległo  
w wielkim stopniu zniszczeniu. Organizacja

„Czerwonego Półksiężyca” przedsięwzięła  
akcję ratunkową.

**ANGORA, 8,10 (Tel. wł.)** — O godz. 13  
wczoraj w miejscowości Mugala odczu-  
to nowe trzęsienie ziemi, które jednak szkód  
nie wyrządziło.

# Po zamknięciu postępowania dowodowego w procesie marjawickim

## Co ustaliło 17 dni zeznań świadków

### Czyny niemoralne w klasztorze marjawickim nie ulegają wątpliwości.

Z chwilą zamknięcia postępowania dowodowego stało się możliwe podsumowanie wyników szesnastodniowej, niebywalej, nie tylko u nas, ale i w świecie, rozprawy. Podsumowanie to zrobiło pismo nie mogące być posadzone o stronność w stosunku do katolików, bo pismo rządowe, mianowicie warszawski „Express Poranny”.

A więc oskarżenie postawiło arcybiskupa marjawitów, Kowalskiego, pod zarzutem gwałtu uwiedzenia i uprawiania czynów niemoralnych i wyuzdanych i to także względem nieletnich, a wogóle względem podwładnych, a więc z wyzyskaniem zmniejszonej ich odporności. Cały szereg świadków oskarżenia, przeważnie tak zwanych poszkodowanych, byłych i zakonnic i byłych uczennic w internacie marjawickim, prócz kilku byłych duchownych marjawickich i świadków drugorzędnych, był powołany do potwierdzenia tych zarzutów.

Obrona wobec nich przyjęła podwójną taktykę, usiłując obalić przedewszystkiem same zarzuty, a powtóre zachwiać wiarę trybunału w wiarygodność świadków oskarżenia.

Pod względem pierwszym, w toku przesłuchań obronie udało się nadszczerbić oskarżenie tylko w jednym punkcie, mianowicie co do najcięższego zarzutu gwałtu. Ze zeznań Prochówny, że ostatecznie, po długim zmaganiu się, uległa sama, pozostawiła do rozstrzygnięcia trybunału, czy pomimo tego nie ma się do czynienia z aktem przemycy. Natomiast wszyscy inni świadkowie, a z nimi wszystkie inne zarzuty, ostały się przed atakami obrony, która wobec tego zwróciła się ze szczególną zawziętością w drugim kierunku, przeciw wiarygodności świadków oskarżenia.

Można bez przesady powiedzieć, że dwie trzecie rozprawy zajęli świadkowie obrony, którzy mieli za zadanie niezostawienia suchej nitki na honorze i uczciwości poszkodowanych przedewszystkiem, a trybunał będzie miał nieładną pracę w ocenieniu, czy świadków, którzy nic nie widzieli, nie wiedzą z zarzucanych czynów niemoralnych, jeśli nawet prawdę mówią, nie należy postawić na równi z milionami ludzi, którzy o sprawie taksamo nic nie wiedzieli czy jedno brzmiące i ogólnikowe poddawanie w wątpliwość charakterów świadków oskarżenia, narusza prawdziwość podanych przez nich faktów?

Jedno tylko wydaje się, że nie ulega wątpliwości, a mianowicie, iż nie udało się dowieść jakoby którykolwiek z pośród świadków oskarżenia został przekupiony i otrzymał pieniądze za zeznania przeciw Kowalskiemu, a także, że ze strony marjawitów pracował cały szereg agentów, prowokacyjnych szpiegów, wywiadowców.

Poszkodowane nie mogły się ruszyć, a by przy boku ich: na ulicy, na statku, nawet

w samym gmachu sądowym nie zjawiały się szare kobiety, podsłuchujące, namawiające, wyciągające na niebaczne słowa i zwierzenia.

Do pewnego stopnia akcja taka mogła być wytłumaczona, ale przesada pod tym względem doprowadziła nawet stronę oskarżoną do katastrofy, jaką było niewątpliwie zeznanie świadka Wajskego, które zmieniły

jednego z najważniejszych świadków, odwoływych, Górniakównę, w mimowolnego świadka oskarżenia.

Oto są główne punkty zakońzonego postępowania dowodowego, oto jest kanwa, na której się rozsnują przemowy prokuratora i obrońców, a ostatecznie i wyrok trybunału.

## CYGANIE W EUROPIE

CYGANIE MUSZĄ SIĘ OSIEDLIĆ. — 800,000 WŁÓCZĘGÓW. — PIERWSZA SZKOŁA DLA CYGANÓW NA WĘGRZECH.

Nazwano kiedyś cyganów potomkami Kaina. Poszło to stąd, że od 15 wieku widzimy ich włóczących się przez wszystkie kraje Europy. Co ich gna z miejsca na miejsce, bez odpoczynku, bez tchu. Ściga ich zarówno jakaś wrodzona konieczność wędrowa, jak też niechęć i odraza społeczeństwa osiadłego, które za wszelką cenę stara się trzymać ich zdaleka od swych osiedli.

Społeczeństwa Europy nie zdają sobie jednak sprawy z tego, że cyfra tego plemienia jest dość pokaźna. W samej tylko Rumunii jest cyganów około ćwierć miliona. To samo na Węgrzech.

Znaczna część tego dziwnego ludu przebywa w Turcji, Czechosłowacji, Hiszpanji, Italji, a szczególnie w Rosji. Mniej natomiast jest ich w Niemczech, Francji i Anglii.

Do tej pory nie udało się jeszcze, aby cyganów można było na stałe gdzie osiedlić i wprząc w jakieś rzetelne rzemiosło czy pracę. Cyganie zdobywają swe środki do życia głównie z handlu końmi, a raczej z kradzieży koni, z wróżbiarstwa, żebractwa, złodziejstwa i co najciekawsze — z muzyki.

W czasie wojny napróżno usiłowano ich użyć jako robotników w fabrykach, czy na roli. Smagli, dobrze zbudowani, smukłego wzrostu i dzielnego temperamentu mężczyźni woleli włóczęgę i handel końmi. Wkońcu zaczęto się zastanawiać, w jaki sposób rozwiązać kwestję cyganów. W Niemczech wydano szereg ustaw i rozpo-

ządzeń, aby móc nareszcie zapobiec ustawicznej wędrowce po kraju cygańskich cbozów.

Nie chodzi tu bowiem, ażeby im utrudnić życie, ale żeby stworzyć nowe dla nich warunki istnienia. Jedynie na Węgrzech udało się umiejscowić nomadów Europy. Mianowicie osiedlono ich w małej węgierskiej miejscowości, niedaleko Presburga i granicy czesko-słowackiej, gdzie na wsi zbudowano im pierwszą szkołę, w której zastosowano odmienny plan nauki.

Prza nauką czytania, psania i rachunków, plan obejmuje przedewszystkiem muzykę, a zwłaszcza grę na skrzypcach.

Inaczej zgoła przedstawia się sprawa cyganów w Rosji. Byli oni tam zawsze faworyzowani — zwłaszcza z powodu swej muzykalności. Dziś swłoda ich ruchów na terenie sowieckim jest o wiele większa. Nikt bowiem nie jest w stanie zahamować ich wędrowek po opustoszałym kraju.

Trzeba dodać, że w Rosji swego czasu były także szlacheckie rody cyganów. Były one poważane i nawet przyjmowane na dworach carskich. Wystarczy wspomnieć że późniejsza księżna Glicynowa była z pochodzenia cyganką.

Dziś jeszcze trudno wierzyć, by usiłowania w kierunku osadzenia nareszcie tego koczowniczego plemienia, dały jakiś pozytywny rezultat.

Jak dotąd duch Ahaswera pokutuje w nich i w dalszym ciągu trapi Europę.

## Uwaga piękne Polki

POTRZEBA 10 KOBIET DO REWJI AMERYKAŃSKIEJ.

Do Paryża przybył obecnie Mr. Howard Lichey, impresarjo „International beauty tour”, który poszukuje w Europie dziesięciu pięknych kobiet do rewji amerykańskiej.

Kandydatki przyjęte otrzymują kontrakt na rok i zwrot kosztów podróży.

Wszystko u nas jedno — oświadcza Mr. Lichey — czy ta kandydatka pracuje w sklepie lub w magazynie, czy też jest aktorką zawodową. Chodzi nam tylko o piękność twarzy, o budowę bez zarzutu i moralną stronę... Narodowość nie odgrywa również żadnej roli. Francuzki. Angielki

Włoszki, Hiszpanki, Wiedni, Polki, Rosjanki są jednakowo mile widziane. Zaznaczam, że dwie poważne panie będą towarzyszyły w czasie podróży zaangażowanym młodym dziewczętom. Przed temi wybranymi pięknościami otwiera się oczywiście świetna karjera zarówno w dziedzinie sceny, jak i ekranu“.

\*\*\*\*\*

**Kupicie tylko  
w sobotę**

## ŚWIAT KOBIECY

### Suknie jesienne

Wakacje się skończyły i czas się wziąć do pracy. Pierwszą pracownią czynnością każdej pięknej pani powinno być wznowienie tak zwanego „życia towarzyskiego”. Nie jest to tak łatwe, jakby się na początku zdawało.

Przedewszystkiem więc, te panie, które przed wyjazdem pokłóciły się ze swemi przyjaciółkami, (ma to dobrą stronę, że zwalnia od pisania listów), mają przed sobą wdzięczne zadanie nawiązania zpowrotem węzłów dożgonnej przyjaźni. Te zaś, w przedwyjazdowym „urwaniu głowy” — wprost nie zdały wyrazić swojej zasadniczej różnicy zdań w ostatnich rozmowach mogą to zrobić z powodzeniem w jesienne, długie wieczory, nadające się jak nie można lepiej do tego rodzaju „zasadniczych” dyskusyj.

Do obu tych sposobów podtrzymywania życia towarzyskiego, potrzebne są przede wszystkim odpowiednie suknie. Inaczej się bowiem rozmawia mając na sobie ostatni model z którejś z wytworzych pracowni krawieckich, a inaczej, kiedy się jest odzianym w jakąś biedną, zeszlóroczną sukienkę.

Dla pań skłonnych do zgody niema jak georgette'a. Można wprawdzie i crepe satin, ale georgette'a lepsza. Kolor błękitna wo-nielieskawo-szafirawo-stalowy, gdzieś delikatne wyszycie, poprzeczne zakładki, albo jeszcze lepiej drobne falbanki układane ukośnie i najfantazyjniej od połowy spódniczki ku jej dołowi (można też prostopadle, w poprzek, tak schie „od niechcenia”, zależy od nastroju, gdy każdy okaże się modny). Rękawy rozszerzone przy mankietach, wyglądające już prawie niby anielskie skrzydła. Falbanki przy rozcięciu rękawa nadają się doskonale dla uwydatnienia wybitnej łagodności charakteru, delikatności uczuć, żalu z powodu „nieporozumienia”, przytem mogą dyskretnie pogłębić przeciwniczkę, bo są najmodniejszą a przyjaciółka może jeszcze o tem nie wie... Słowem wszystko układa się jaknajlepiej i przyszłej fajfy, fixy, czarne kawy, tańczące coctails, śpiewające herbatki zapewnią pełny sukces życia towarzyskiego. I. Gł.

HALL CAINE.

95)

### Więźniowie № 25

— Phil Wasze ustawy są dla mnie niezemi! wrzasnął Jorgensen i zwracając się do tłumów krzyknął:

— W imieniu króla Danji rozkazuję wam uwieźć tych dwóch ludzi.

— A ja w imieniu Króla nad króle — rzekł sędzia, również się zwracając do zgromadzonych — ja wam rozkazuję pozostawić ich w spokoju.

Śmiertelna cisza nastąpiła po tych słowach, a wtedy sędzia skierował wzrok na Jazona i spytał ponownie:

— POCO przyniósł tu Złotowłosego? Mów!

Zanim jednak Jazon zdołał przemówić, znów się wmieszał Jorgensen:

— Żołnierze moi są w Reykjavik i jestem tu sam. Zdrajcami jesteście, wszyscy bez wyjątku, a skoro żaden z was nie chce uwieźć wroga mej ojczyzny, ja sam to u-

czynię. Już on stał nie odejść. Rozstąpić się!

To rzekłszy rozpiął płaszcz, wy dobył pistolet z za pasa i odwiódł kurek. Z tłumy wydobył się krzyk przesywający. Członkowie Thingu na Górze Ustaw zerwali się przerażeni, a Greeba ciałem swem zasłoniła poruszającą się postać Złotowłosego.

Tylko Jazon stał bez ruchu i ani jeden muskuł nie drgnął w jego twarzy.

— Starcze — rzekł, nieustraszone spojrzenie utkwivszy w Jorgensenie i wskazując na Złotowłosego — jeśli tkniesz jednego jego włosa, temi rękoma rozszarpie cię na sztuki.

Na te słowa, rosły jakiś młodzian, po którego ogorzalych policzkach spływała ciężka łza, zbliżył się do Jazona i w milezeniu podał mu swój muszkiet, lecz Jazon usunął go spokojnie. I znów nastąpiła głucha cisza. Ręka Jorgensena trzymająca pistolet opadła bezsilnie, a z zaciśniętej jego krtani nie wydobył się żaden dźwięk

## Orzeł i kobieta

### PIĘCIOZŁOTÓWKI SREBRNE UKAZA SIĘ W OBIĘGU.

Sprawa zakupu srebra na monety 5-złotowe jest już zdecydowana i w najbliższym czasie mennica państwowa przystąpi do wybijania nowych monet według wzoru ustalonego rozporządzeniem ministra skarbu „o ustaleniu wzoru monety srebrnej, wartości 5 złotych”.

Pięcioletówka na jednej stronie ma rysunek według ostatniego urzędowego wzo-

ru, pod orłem znajduje się napis „Złoty”, a pod nim data „1928”. Po obu stronach orła u dołu widnieją cyfry „5”.

Strona odwrotna przedstawia kobietę ze skrzydłami, z rękami podniesionymi, jedną na prosto w górę drugą wyciągniętą przed siebie. W owalu nad postacią kobiety napis „Rzeczpospolita Polska”.

## „NA KAKTUSIE NIE ROSNĄ ŚLIWKI”

### IDJOTYCZNA PIOSENKA ŚPIEWANA PRZEZ BAWIACĄ SIĘ I. F. DPE.

W dzikim wrzasku jazzbandu ginie rozsądek. Jednym z oczywistych tego dowodów jest tekst najnowszej piosenki dansingowej Berlina. Oto nader nędzna piosenka:

Na kaktusie nie rosną przecież śliwki!

O, nie.

Nawet we śnie,

Nie myślę o tem.

Śliwki rosną może na innym drzewie,

Ale na kaktusie — o nie.

Śliwki się boją,

Bo kaktusy kłują.

Piosenka ta zdobyła natychmiast wielbicieli i jest szlagierem. Musiała jej ustąpić dotychczasowa tryumfatorka, zaczynająca się od niemniej idjotycznych słów: „Moja papuga twardych jaj nie jada”.

## 100 tys. dolarów za dziecko

### NIEZWYKŁE PORWANIE CHŁOPCA.

Wielki kłopot spadł niedawno na szpital ewangelicki w Detroit. Mianowicie niejaki Greatorex z Detroit oddał do tego szpitala 7-letniego syna celem przeprowadzenia trudnego zabiegu operacyjnego. Operacja się udała, lecz malec musiał jeszcze przez kilka tygodni pozostać w szpitalu. Przyszła wreszcie dzień, w którym lekarze uznali, iż dziecko może powrócić do domu. Zawiadomiono o tem ojca, który następnego dnia zgłosił się celem odbioru syna.

Któż opisał przerażenie i osłupienie biednego ojca, kiedy mu oznajmiono że tego samego dnia rano pielęgniarzka stwierdziła brak malca w jego łóżeczku.

Wszelkie poszukiwania w obrębie szpitala spełzły na niczem. Okazało się wreszcie

że inna pielęgniarzka wydała dziecko jakiemuś człowiekowi, który podawał się za wysłanego przez Greatorexa.

Ponieważ jednak człowieka owego nie zdołano na razie odnaleźć, nieszczęśliwy ojciec tak się przejął tem zniknięciem ukochanego dziecka, że omal nie popadł z rozpacz w obłąkanie. Za odnalezienie chłopaka wyznaczył 100 tys. dolarów nagrody. Mimo jednak tak wysokiej sumy, tajemniczy złodziej dziecka nie zgłosił się jeszcze. Zachodzi podejrzenie, iż był to jakiś zbrodniczy maniak. Afera ta wywołała bardzo silne wrażenie, a szereg gazet amerykańskich zamieścił fotografię zaginionego malca z prośbą o podanie informacji o jego pobycie.

— A teraz mów! rzekł sędzia. — POCO przyniósł tu Michała Złotowłosego?

Jazon stał przez chwilę milczący, jakby dla zebrania sił, poczem rzekł:

— Odsłoniłem przed wami swą duszę i wiecie już kim jestem i skąd przybywam,

Cichy jęk zdawał się wtórować jego słowom.

— Ale ja także jestem Islandczykiem, a to jest nasza stara Góra Ustaw, uświęcona ziemia naszych ojców i praojców od lat tysiąca.

Szept potakiwania obleciał całe zgromadzenie.

— I słyszałem, że jeśli ktoś gnębiony i uciskany i zasądzony niesłusznie dotrze do tego miejsca, to chociażby był najnędzniejszym niewolnikiem, w proch chylącym swe czoło, wśród was zyskuje tu prawa człowieka.

Ozwały się głośne okrzyki potakiwania

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Tydzień giełdowy.

Na rynku akcyjnym - Na giełdzie dewizowej - Monety metalowe

Na rynku akcyjnym nastąpiła po kilku dniowym ożywieniu, spowodowanym zakupami zagranicznymi, w dziale papierów elektrycznych i niektórych metalurgicznych znowu cisza. Obroty robione są przeważnie tylko najpopularniejszymi papierami. Przeważa na strój słaby przy stosunkowo wielkim zaoferowaniu i minimalnym popycie. Akcje Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla, które w poprzednich tygodniach osiągnęły dzięki zainteresowaniu się zagranicą poważnąwyżkę, obniżyły się w ostatnich ośmiu dniach o 4.7 proc. Inne akcje przemysłowe poniosły w porównaniu z notowaniami z 29-go września r. b. następujące straty: Warszawski Cukier 6,7 proc., Lilpopy 5 proc. Morezejów 6,2, Starachowice 6, Zawiercie 8,5%

Akcje Ostrowieckie, które w okresie poprzednim uzyskały wyżkę, dochodzącą do 8 proc. obniżyły się ostatnio i wykazują w porównaniu z notowaniami z ultimo poprzedniego miesiąca przyrost kursu o 3 proc. Bardzo mocną tendencją mają w dalszym ciągu akcje Zakładów Chemicznych Ludwik Spiess i Syn S. A., wskutek wprowadzenia ich na giełdę paryską i uchwalonego niedawno podwyższenia kapitału akcyjnego. Akcje te zyskały w ciągu ostatniego tygodnia 8 proc.

W grupie bankowej przeprowadzane są większe transakcje jedynie z Bankiem Polskim (spadł o 1 i pół proc., Bankiem Handlowym i Zachodnim.

Listy Zastawne ulegają minimalnym tylko odchyleniom. W dziale papierów państwowych spadła 4 proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna po ciągnięciu o 2,9 proc., natomiast premjowa pożyczka dolarowa podniosła się ostatnio o 1 i pół proc.

Obroty na giełdzie dewiz są bardzo małe, gros bowiem zapotrzebowania pokrywa Bank Polski poza giełdą. Zapas walut i dewiz instytucji emisyjnej zmniejszył się w ostatniej dekadzie września o 4.730.094 zł. do kwoty 462.437.734, natomiast zapas kruszcu wzrósł o 66.000 do 607 milj. zł. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu bank-

knotów i natychmiast płatnych zobowiązań, przedstawiały w dniu 30-ym września kwotę 1 miljarda zł. Waluty i dewizy, niezaliczone do pokrycia, zmniejszyły się 3.4 do 200.2 milj. zł, Portfel wekslowy wzrósł znowu znacznie, gdyż o 21.980.307 do kwoty 660 milj., zwiększyły się również pożyczki zabezpieczone papierami o 6.8 do 83.9 milj. Stan polskich monet srebrnych i bilonu, przyjęty do zapasu banku, zmniejszył się o 5 milionów do 721 tys. złotych.

Dewizy New York notowane są oficjalnie nadal 8.90, dolary oficjalnie i prywatnie 8.88. Bank Polski płaci za dewizy 8,88, za dolary 8,86. Tranzakcje kablem New York przeprowadzone są na 891,90 zł. za 100 dolarów. Dewizy europejskie wykazują nieznaczne tylko różnice kursowe. Ruble złote notują 4,65. Nieliczne operacje czerwonicami przeprowadza się na 2.90 dolarów.

A.Z.W.

## Stocznia Gdańska wykupiona z rąk żydów

60 PROC. AKCYJ WYKUPIŁ DYR. WIRPSZA

Jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw w Gdyni, Stocznia Gdynńska T. A., przeszła w dniu 1 października br. w ręce czysto polskie. Transakcji dokonano w ten sposób, że 60 proc. akcji, które dotychczas znajdowały się w ręku żyda Samuela Elpera i jego współwyznawców, wykupił znany w Gdyni przemysłowiec p. dyr. Wirpsza.

W czasie gospodarki żydowskiej Stocznia Gdynńska z przedsiębiorstwa początkowo stojącego na wysokiej wyżynie spadła w działalności swej do roli bardzo małej, którą

najlepiej ilustrują cyfry zatrudnianych robotników. Liczba ich bowiem spadła z 168 do 22. Nastąpić mają w przedsiębiorstwie poważne zmiany oraz przeprowadzone zostaną w większych rozmiarach inwestycje. M. in. jeszcze w tym roku zamierza stocznia sprowadzić dok nośności 3,000 tonn, co pozwoli na przeprowadzanie robót w większym stylu.

Z zadowoleniem należy powitać fakt przejścia takiej ważnej placówki z rąk żydowskich w posiadanie polskie.

## Obdarci z majątku przez „prawo Zolla”

ZJADĄ SIĘ W DNIACH 14-18 PAŹDZ. W WARSZAWIE NA NARADY.

W dniach od 14-18 października br. odbędzie się w Warszawie Ogólno-Krajowy Zjazd delegatów związków obrony wierzycieli poszkodowanych wojną i waloryzacją. Na zjeździe tym utworzona zostanie Komisja prawna pod przewodnictwem adwokata Jeskiego z Warszawy, prezesa Centrali Związków Obrony Wierzycieli poszkodowanych wojną i waloryzacją. Komisja ta, w skład której wejdą najwybitniejsze powagi prawnicze, ma opracować projekt zmiany rozporządzenia waloryzacyjnego, tzw. „lex Zolla”. Projekt ten zostanie następnie przedłożony Sejmowi i rządowi.

Przed kilku dniami otrzymał naczelny wydział zaproszenie na międzynarodowy zjazd delegatów Związków Obrony Wierzycieli, który odbędzie się w Paryżu dnia 18 listopada br. Decyzja co do udziału w tym zjeździe międzynarodowym zapadnie na wymienionym wyżej kongresie w Warszawie. Nadmieniamy, że na czele organizacji francuskiej tak zwanej Międzynarodowej Ligi Obrony Wierzycieli stoi dr. I. Bondy, profesor uniwersytetu i że poszkodowani wierzyciele francuscy zamierzają sprawę uregulowania pretensji wierzycieli oddać ewentualnie pod obrady Lidze Narodów.

G. M. COLE.

## Testament Huzona Radletta

— A jego spadkobiercą — zaczął lord Ealing. — Był Jan Pasquett — skończył Wilson.

— Ale — rzekł znowu lord Ealing — jeżeli człowiek, którego widziałem w Londynie i z którym załatwiłem sprawę koncesji — nie był Radlettem, to w takim razie — kóż to był?

„Nie mogę panu powiedzieć na pewno, lordzie, ale zdaje mi się, że znam odpowiedź. Postaram się odgadnąć. Może pan Culpepper poprawi mnie, o ile popełnię błąd. To był... Jan Pasquett”.

„Pasquett? Niemożliwe! Przecież to był zupełnie inny człowiek”.

„Niema wątpliwości, że wyglądał ina-

czej! Pan spodziewał się spotkać innego człowieka — i dlatego zdawało się panu, że to jest ktoś inny... Ale był to jeden dobry aktor, grający dwie role. Hej, panie Culpepper?”.

„To nonsens” — oburzył się Culpepper.

„Do takiego wniosku doszedłem — rzekł Wilson — i sądzę, że p. Culpepper zrozumie, iż nie powinien dłużej ukrywać prawdy”.

„Powiedziałem prawdę — zapewnił Culpepper, zrobił to ten łajdak Rosenbaum”.

„Ale jeżeli Pasquett był Radlettem — jakim cudem wydostał się z hotelu, nie zwróciwszy niczyjej uwagi?” — zapytał Blaikie.

„Wyszedł zupełnie jawnie, ale... jako Rosenbaum!”

„Czy pan chce przez to powiedzieć, że Pasquett był również Rosenbaumem?”

— zapytał z niedowierzaniem lord Ealing — toby było doprawdy za wiele!”

„A jednak — ciągnął Wilson — zapewnięm was, że Pasquett i Rosenbaum to była jedna i ta sama osoba, tak samo, jak Pasquett i Radlett byli jedną i tą samą osobą!”

„Ależ, panie, przecież w hotelu było 2 ludzi: Radlett i Rosenbaum! Kim w takim razie był ten drugi człowiek?” — pytał gorączkowo Blaikie.

„Nie było tam drugiego człowieka!” — rzekł Wilson.

„Ale widziano dwu...”

„Mój drogi Blaikie, zarówno pan, jak i ja — pominęliśmy jeden ciekawy szczegół. Widziano dwóch pozornie różnych ludzi, ale ani razu nie widziano ich razem. Przeglądałem dokładnie wszystkie zeznania. Nikt nie widział jednocześnie Radletta i Rosenbauma

# ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

## Bogaty wujaszek z Londynu Został zamordowany przez siostrzeńca

W miejscowości Nertca pod Londynem dokonano przerażającego odkrycia. Znalaziono tam na odludnym miejscu zwłoki 64-letniego Tomasza Kirby i jego 62-letniej żony. Obydwie trupy były tylko cienką warstwą ziemi przykryte i zdradzały zranienia które jednak nie koniecznie musiały być śmiertelnymi. Przy obdukcji oświadczył lekarz policyjny, że oboje prawdopodobnie zostali żywcem zagrzebani i udusili się w grobie.

Zwłoki mężczyzny w chwili gdy przywołano lekarza były jeszcze ciepłe. Na plecach zauważono odrapania, z których wnosić by można, że dogorywający człowiek był ciągnięty po ziemi. W przewodzie oddechowym znaleziono piasek taki sam jak w grobie. Piasek ten mógł pochodzić tylko stąd, że człowiek ów znajdując się pod ziemią ciężko oddychał chcąc złapać powietrze.

Na zasadzie tych danych lekarze o-

rzekli, że człowiek ten prawdopodobnie został w stanie nieprzytomnym złożony do grobu i oddychał tam tak, że piasek nasyłał mu się do tchawicy. Czy istotnie był już zupełnie nieprzytomnym, leżąc pod ziemią, nie da się z całą stanowczością powiedzieć, w każdym razie był gdy go przysypywano ziemią. Trup kobiety miał na szyi krwawe ślady od duszenia, a na twarzy podrapania, tak jakby rieszczęśliwa była ciągnięta przez krzaki. Z tyłu głowy była potężna uderzenia, pochodzącego z jakiegoś tępego narzędzia.

Jestem przekonany — kończy lekarz swoje sprawozdanie — że śmierć w tym wypadku nastąpiła częściowo przez uduszenie częściowo przez przysypanie ziemią.

Kirry jego żona robiła osobne interesy. Było rzeczą wiadomą, że część zysku zarobionego w tygodniu odnosiła w sobotę do banku. Podejrzenie o to podwójne morderstwo zwraca się przeciwko 22-letniemu siostrzencowi kobiety, Wijsowi Collinowi, który żył w rozterce ze swoimi krewnymi i miał zakazane przestępowanie prądu ich domu. Collin został aresztowany.

## Cuda spirytyzmu

SENSACYJNE OBRADY KONGRESU SPIRYTYSTYCZNEGO.

W Londynie odbywa się obecnie międzynarodowy kongres spirytystyczny, który budzi ogólne zainteresowanie. Z licznych delegatów zwrócił na siebie uwagę Grek Po-

nerides, który na kongresie przedstawił bardzo ciekawy wypadek. Doniósł on, że w Grecji zmarło niedawno dziecko, liczące 26 miesięcy. Mając 9 miesięcy, miało ono już być doskonałym medjum i mówiło zupełnie językiem osoby dorosłej. Fenomenalne dziecko opisywało dokładnie wygląd duchów je otaczających i opowiadało o zdarzeniach, które zaszły dawno przed jego urodzeniem.

Na łonie śmierci rzekło to dziecko do swej matki: „Niechaj rozstanie ze mną nie sprawi ci bólu. Duchy wołają mnie. Mówią mi, że z drugiego świata będę rozmawiał z tobą i ojcem“.

Rodzice dziecka rzeczywiście kilkakrotnie podczas seansów spirytystycznych porozumiewali się z duchem tego niezwykłego dziecka...

Angielski spirytysta, Oaten tak opowiadał o swoich eksperymentach: Podczas seansów widywałem często ludzkie, zamaterializowane ręce, ramiona, nogi, a także głowy. Dotykałem ich. Usiłowałem ich nie wypuścić, ale wówczas rozpyływały się jak dym. Pewnego razu, przy świetle elektrycznym widziałem równocześnie szesnaście par zamaterializowanych rąk...

Wielką sensację wywołało opowiadanie pastora Haya z South Minnies. Pastor Hay mieszka od trzydziestu lat w tej samej plebanji. W czasach ostatnich począł się mu ukazywać duch starszej damy w staroświeckiej odzieży. Również inni ludzie ducha widzieli. Z opowiadań sędziwych mieszkańców tej miejscowości dowiedział się Hay, iż przed kilkudziesięciu laty zmarła na plebanji na udar serca niejaka pani Wisconison która przybyła tutaj z Ameryki do swego brata i dowiedziała się od ówczesnego pastora, że brat nie żyje od kilku lat...

Takie historyjki opowiadają sobie na kongresie londyńskim spirytyści całego świata...

Pamiętajcie o tygodniu kwesyt  
na rzecz budowy szpitala  
9. 0. Bonifrater

## Walka z hałasem

POWAŻNE NARADY WŁADZ LONDYŃSKICH.

W Londynie odbyła się w gmachu sekretarjatu stanu spraw wewnętrznych konferencja, poświęcona wyszukaniu i zastosowaniu środków przeciw wzrastającemu wciąż i zagrażającemu stanowi nerwów u mieszkańców Londynu hałasowi ulicznemu. Sprawozdanie, które odczytał minister spraw wewnętrznych, stwierdza, że wzrastający z zaskakującą szybkością zgiełk i hałas uliczny płynie w znacznej mierze z powodu nadużywania przez szoferów wszelkiego rodzaju hałaśliwych syren i klaksonów, z przeciążeniami ulic eity samochodami, a w ich liczbie często wozami osób, nadużywających najruchliwszych punktów i dzielnic miasta, jako

terenu spacerów samochodowych. Uznano wreszcie, że wielki wzrost ilości maszyn będących w użyciu jest jedną z głównych przyczyn.

W wyniku narad postanowiono, że opracowane zostaną przepisy specjalne, mające przeciwdziałać sztucznemu zakłócaniu spokoju w mieście. Nowe postanowienia przedyskutowane zostaną przed ostatecznym ich przyjęciem i wprowadzeniem w życie, przez przedstawicieli zainteresowanych ministerjów i organizacyj automobilowych, sportowych i zawodowych, oraz przedstawicieli władz miejskich.

## Niemiecka broń w retorcie

STRASZLIWY ARSENAŁ BAKTERJOLOGICZNY.

Berlińskie pismo „Der Abend“ zamieścił w dziale „rozrywkowym“ (!) opis państwowego laboratorium bakterjologicznego w Berlinie, do którego wstęp zwykłemu śmiertelnikowi jest surowo wzbroniony.

Opis ten przeraża swą szczerością. Laboratorium posiada pozory zwykłej tego rodzaju pracowni. Są więc stoły, retorty, próbówki, kolby i palniki. Pod ścianą wielka szafa, w której znajdują się próbówki z bakterjami. Widnieją na nich bardzo zachęcające napisy: „Tyfus“ „plamisty“, „Tyfus brzuszny“, „Cholera“, „Biegunka“ itp.

W osobnym miejscu, najzupełniej izolowanym, przechowuje się bakterje najstraszniejszej zarazy — dżumy. Zarazki te rozmnażają się przez przenoszenie ich z jednej pożywki na drugą. Umieszczone są one w

specjalnej żelaznej szafie, do której klucz przechowuje dyrektor instytutu. Zawartość tych 2 tylko szaf, jak twierdzi autorka owego artykułu, wystarczyłaby na wygubienie ludności całego państwa.

W innych oddziałach tego instytutu prowadzi się hodowle najrozmaitszych zarazowców, jak nosaczyna, różyczka, księgosusz itp. Badania w tym zakresie prowadzi się bardzo starannie i obszernie, ponieważ niektóre i z tych bakteryj są też zaraźliwe i dla ludzi.

W razie wojny składnica ta mogłaby się zmienić w straszliwy arsenał śmiertelnych środków, stokroć groźniejszych aniżeli pociski armatnie, samoloty, a nawet gazy trujące.



## KRONIKA

## KALENDARZYK

Wtorek, 9 października — Dyonizego B. m.

## TEATRY

Teatr Miejski: — „Dzieje Grzechu”.  
Teatr Kameralny: — „Szczęście Frania”.  
Teatr Pop „Zolnierz Królowej Madagaskaru”

## WIDOWISKA

Casino — „Szipiedzy”  
Luna: — „Arcyksiężę jedzie”  
Splendid: — „Teatr sztucznych ludzi”.  
Grand Kino: — „Niepotrzebny człowiek”.  
Odeon: — „Zdrada”  
Palace: „Trujące usta”  
Capitol: — „Za kulisami”  
Corso: — „Zdrada”  
Dom Ludowy: — „Jedna noc”.  
Miejski K. O.: — „Danten i Roberpiere”

## Wiadomości bieżące.

## Przedstawiciele samorządu łódzkiego w Warszawie

W dniu dzisiejszym pp. prezydent Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski oraz p. prezes Rady Miejskiej inż. Holcgreber przyjęci zostaną przez p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartla i Ministra Komunikacji — inż. Kühna, którym przedłożą szereg najpilniejszych postulatów samorządu łódzkiego.

Między innymi na konferencji u p. premiera Bartla poruszona zostanie sprawa przeniesienia dworca towarowego stacji Łódź-Fabryczna, rozszerzenia granic miasta oraz kredytów budowlanych.

## Spis poborowych rocznika 1908

Dziś, we wtorek, 9 października r.b., winni się zgłosić do spisu w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Piotrkowskiej 212 w godzinach od 8,15 do 15-ej (3-ej popoł.) mężczyźni, urodzeni w roku 1908, zam. w obrębie III-go Komisarjatu P. P., o nazwiskach na litery początkowe: E F G.

## Noce dyżuru aptek

Dziś, dnia 9 października dyżurują następująco apteki: Sukc. F. Wójcickiego (Napierkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), Ilnicki i Cymer (Wólczajska 37), Sukc. Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80). (p)

## Kronika policyjna.

## Nieludzki furman

Antoni Królikowski, zam. przy ul. Dwornej Nr. 19, pociągnięty został do odpowiedzialności za używanie do pracy chorego konia. (u)

## Nie gwałcić świąt

Lewkowicz Zuchil został pociągnięty do odpowiedzialności za pracę w zakładzie fryzjerskim w dzień niedzielny. (u)

## Strajk w przemyśle włókienniczym

PROWINCJA W OCZEKIWANIU DECYZJI Z WARSZAWY.

Wczoraj od rana, strajk w przemyśle włókienniczym objął prawie wszystkie fabryki. Zakłady przemysłowe Poznańskiego, których część była jeszcze w sobotę czynna, zostały całkowicie unieruchomione. Pracuje jedynie Niciarnia na Widzewie.

Na dziś zwołane zostały zebrania delegatów we wszystkich związkach zawodowych i po otrzymaniu sprawozdania z przebiegu konferencji warszawskiej zapadnie decyzja co do dalszej akcji.

Kierownicy Związku Chrześcijańskiego bawili w niedzielę w Ozorkowie i Piotrkowie, gdzie odbyli zebrania z delegatami

robotników fabryk włókienniczych w sprawie strajku. W wyniku tych obrad, wczoraj od rana wszystkie bez wyjątku fabryki w Ozorkowie i Piotrkowie rozpoczęły bezrobocie. W Zawierciu niektóre fabryki były jeszcze czynne, ale robotnicy zapowiedzieli przyłączenie się do strajku, o ile pertraktacje warszawskie nie dadzą pomyślnych rezultatów.

Również w Częstochowie w myśl uchwał sobotnich przystąpiono wczoraj do strajku, który od rana objął iwią część robotników. (bip)

## Rokowania w Ministerstwie nie dły rezultatu

ROBOTNICZY ŻĄDAJĄ 20 PR. PODWYŻKI

Podczas wczorajszych narad w Ministerstwie Pracy przemysłowcy postanowili udzielić podwyżki w wysokości 5 proc., na co przedstawiciele związków zawodowych odpowiedzieli, że nie odstąpią od żądania 20 proc. podwyżki. W międzyczasie przedstawiciele przemysłowców odbyli naradę, w

wyniku której, na wieść o odrzuceniu proponowanej podwyżki postanowiono ze względu na koniunkturę wystąpić jedynie z 10 procentową podwyżką płac.

Na tem rokowania zostały przerwane aż do zasiągnięcia opinii delegatów związków zawodowych. (p)

## Bałuty w potokach światła elektrycznego

OSWIETLENIE ULIC BAŁUCKICH ELEKTRYCZNOŚCIĄ.

W sobotę, dnia 6 bm. komisja z ramienia elektrowni, przejęła nową sieć przewodów elektrycznych w dzielnicy Bałuckiej. Oświetlone są elektrycznością ul. Brzezińska, Marysińska, Franciszkańska, jak również cały szereg ulic znajdujących się na krańcach Bałut. Pałają tam tak samo jak na ul. Piotrkowskiej lampy o sile 500 wolt, zaopatrzone w znajdujące ostatnio coraz większe zastosowanie klosze opalinowe. Inowawcja ta wywołała zrozumiałą sensację i zadowolenie wśród mieszkańców Bałut, którzy od szeregu lat przyzwyczajeni byli, że dzielnica ta tonęła w wiecznych mrokach. Fakt ten posiada również ogromne zna-

czenie ze względu na polepszenie się stanu bezpieczeństwa mieszkańców dzielnicy Bałuckiej.

Ogółem w bieżącym roku przeprowadzonych zostało 22 klm. przewodów. W przyszłym roku Magistrat m. Łodzi przystąpi do elektryfikacji Karolewa, Widzewa, Kozin części Chojen, oraz dalszej części Bałut. Magistrat przywiązuje wielką wagę do zaprowadzenia światła przede wszystkim na peryferiach, co nie przeszkadza jednak, że będzie on w dalszym ciągu prowadził pracę w kierunku zelektryfikowania tych ulic w śródmieściu, które dotychczas jeszcze światła tego nie posiadają. (p)

## Długotrwała walka z żebractwem

DOTYCHCZAS JESZCZE NIE DAŁA ZADAWALNIAJĄCYCH REZULTATÓW.

Wobec ukazania się w ostatnim czasie w prasie miejscowej szeregu artykułów zarzucających opieszałość miejskim organom opieki społecznej w sprawie zwalczania żebractwa, Oddział Prasowy Magistratu m. Łodzi nadsyła nam następujące wyjaśnienia:

Obowiązujące Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14,10 - 1927 r. o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa na które przeważnie autorzy artykułów powołują się, nie daje żadnych bezpośrednich uprawnień miejskim organom opieki społecznej w zakresie zwalczania żebractwa i włóczęgostwa, przekazując natomiast, w myśl art. 26 powołanej Ustawy, zatrzymanie i usuwanie z ulic żebraków i włóczęgów policji państwowej.

Brak przepisów wykonawczych do wymienionej Ustawy uniemożliwia zam-

knięcie żebraków i włóczęgów w domach przymusowej pracy, przez co akcja, zmierzająca do radykalnego usunięcia żebractwa nie może być wszczęta.

Pomimo nieuregulowania w drodze ustawowej kompetencji i uprawnień samorządu w sprawie zwalczania żebractwa, Magistrat m. Łodzi zapobiega tej pladze w ramach swych możliwości przez umieszczanie żebraków w odpowiednich schroniskach i domach dobrowolnej pracy, oraz udzielanie zapomóg pieniężnych od 30 do 100 zł. miesięcznie (w wyjątkowych wypadkach powyżej tej sumy) na rodzinę, której żywiciel lub żywicielka chwilowo lub stale jest niezdolny do pracy, oraz tym wszystkim, którzy wskutek chorób lub innych dolegliwości nie są w stanie zarobkować na swoje utrzymanie.

## Stracony trud

Nieznani dotychczas władzom zapobiegliwi ludzie, w pogoni za dobrami doczesnymi, „postarali się” bez pieniędzy, z tem większym trudem, nabyć transport bielizny, garderoby i pościeli, który następnie zapakowali troskliwie w worki, by przenieść w miejsce bezpieczne. Zły los czekał, iż „nowo nabywcy” natknęli się przy zbiegu ulic Zgierskiej i Golca na funkcjonariuszy III komisariatu, co widocznie nie leżało w planach ich, dlatego rzucili się coby prędzej do ucieczki, dla ułatwienia której rzucili worki ze zdołczy. Rzeczy są do odebrania w policji. (u)

## Ozieje pownej walizki

Przed kilku dniami donosiliśmy, iż kołmwojażer firmy warszawskiej „Bławat”, Gierszko Kielnych, został w Grand Hotelu okradziony z walizki. Dzięki wyteżonym wysiłkom policji udało się wykryć złodzieja i łup odebrać. Walizka zawierała damską konfekcję jedwabną, wartości około 3.000 złotych. Kradzieży dopuścił się Feliks-Adam Zawadzki, bez stałego miejsca zamieszkania, który część skradzionej konfekcji spieniężył, część rozdał prostytutkom, u których szukał schronienia po dokonaniu kradzieży. Idąc za wskazówkami aresztowanego policja część sprzedaną i rozdaną łupu odebrała, po ciągnąc do odpowiedzialności również i pa serów. (U)

## NA SREBRNYM EKRANIE.

### KINO—TEATR „LUNA”.

Anna May Wong — „Brdne pieniądze”

Ryszard Eichberg, jeden z szeregu naj sławniejszych realizatorów Niemiec i znawca psychiki publiczności kinowej, posiada poza wiedzą fachową talent specjalny do wynajdywania gwiazd filmowych. W najnowszym swoim filmie monumentalnym pt. „Brdne pieniądze” podług pomysłu pisarza d-ra Karola Vollmoellera, ukaże nam Eichberg prześliczną Chinkę z Hollywood, znaną nam już z obrazów amerykańskich, której talentu realizatorzy nowego świata nie umieli dotychczas, niestety, wyzyskać, nie powierzając jej odpowiednich ról.

Wybór Eichberga okazał się nad wyraz trafny. Anna May Wong przeżywa istotnie wszystkie cierpienia i radości bohaterki filmu, czuje tak, jak może czuć dusza dziewczęca z krainy żółtego smoka — jest sobą — żywem uosobnieniem kobiety, której zadaniem jest poświęcenie bez zastrzeżenia — tak, jak tego wymaga od kobiety jej Budda, który swem życiem dał przykład samozaparcia się. Dziwnem jest, że Amerykanie, mając tak wielki talent pod ręką, nie umieli go dotąd wyzyskać — i potrzeba było dopiero nieocenionej wprost intuicji mistrza realizatorów europejskich niezrównanego Ryszarda Eichberga, ażeby wyczuć, że pod skromną poczwarką kryje się precudny motyl, który wylaniając się zabłyśnie wkrótce ośniewającą grą barw. Eichberg umiał rozbudzić uspioną duszę małej chińskiej Liljany Gisch — i na strunach jej wygrać najcudniejszą symfonię uczuć, z której powstała wielka, wstrząsająca swem bohaterstwem miłość, Song — w „Brdnych Pieniędżach”.

# Stare kanały łódzkie zostaną skasowane

DO DNIA 1,7 1929 r. DOMY WŁĄCZONE DO STANĄ DO NOWEJ SIECI KANALIZACYJNEJ.

W myśl uchwał Magistratu, zatwierdzonej przez Radę Miejską w dn. 20 września b. r., Wydział Kanalizacji i Wodociągów został upoważniony do skasowania następujących starych kanałów: 1) na ul. Narutowicza od Piramowicza do Wschodniej; 2) na ul. 6-go Sierpnia od ul. Piotrkowskiej do ul. Leszno; 3) na ul. Zielonej od ul. Piotrkowskiej do ul. Gdańskiej; 4) rowu otwartego, zwanego „Karolewką”, zaczynającego się od zbiegu ulic Gdańskiej i 6 Sierpnia, a idącego przez prywatne posesje do

toru Kolei Kaliskiej i wzdłuż tego toru do ul. Karolewskiej.

W związku z powyższem Wydział Kanalizacji wezwie właścicieli nieruchomości połączonych z miastem starymi kanałami do dokonania w terminie do dn. 1 lipca 1929 roku przyłączenia swych nieruchomości do nowej sieci kanalizacyjnej zgodnie z „Przepisami o skanalizowaniu nieruchomości w m. Łodzi i połączeniu ich z miejską siecią kanalizacyjną”.

# 100 nowych wozów tramwajowych

UKAŻE SIĘ WKRÓTCE NA ULICACH MIASTA.

Budowa gmachu nowej remizy tramwajowej przy ul. Dąbrowskiej, obliczonej na większą ilość wozów dobiega już do końca z dniem 1 listopada rb. będzie ona oddana do użytku. Wobec tego dyrekcja K.E.L. będzie już mogła sprowadzić zamówione w swoim czasie w firmie warszawskiej Lilpop Lewenstein i Rau, wozy nowego typu, z czem wstrzymywano się dotychczas z tego względu, że dotychczasowa remiza tramwajowa nie mogłaby ich pomieścić. Wozy te w najbliższej już przyszłości oddane zostaną do użytku publiczności, ku czemu zresztą jest już czas najwyższy, gdyż wska

tek szybkiego tempa w jakim się miasto nasze rozwija, a co zatem idzie ogromnego wzrostu wymagań komunikacyjnych, brak dostatecznego taboru tramwajowego dawał się publiczności dotkliwie we znaki. To też sprowadzenie 100 nowych wagonów tramwajowych nowego typu, dostosowanych do obecnych wymagań i warunków komunikacyjnych, złagodził w znacznej mierze katastrofalny poprostu stan komunikacji, jaki się w ostatnich czasach wytworzył, wskutek rozbudowy sieci tramwajowych. Stare wagony przerobione zostaną na tak zwane dodatki. (p)

# Specyfików zagranicznych, które można zastąpić krajowymi

NIE WOLNO SPRZEDAWAĆ W APTEKACH

Urząd zdrowia przy urzędzie wojewódzkim m. Łodzi prowadzi od pewnego czasu energiczną akcję w kierunku wyeliminowania z handlu w branży aptecznej tych preparatów, które mogą być u nas zastąpione przez wyroby krajowe. W tym celu zwrócono się do importerów, jak również do większych hurtowników tej branży, aby preparatów takich pod rygorem najsurowszych kar nie sprowadzali i w zakładach swych nie trzymali. Ponieważ wydane w tym kierunku zarządzenia nie odniosły pożądanego skutku, gdyż jak się okazało, preparaty te

sprowadzane są w dalszym ciągu drogą nielegalną. Powołane zostały do życia lotne komisje rewizyjne, które składając się z przedstawiciela Urzędu Zdrowia, Urzędu Skarbowego, farmaceuty, oraz funkcjonariusza policji dokonywują inspekcji aptek i składów aptecznych i w wypadku ujawnienia w inspekcjonowanych przedsiębiorstwach wymienionych preparatów spisują podwójny protokół, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, zarówno za handel zabronionymi artykułami, jako też za sprowadzanie ich drogą nielegalną. (p)

# Po znajomości

PRZED WYJAZDEM, NA PAMIĄTKĘ ZABRAŁA CAŁY JEJ MAJĄTEK.

Niejaka Tauba—Małka Izbička, zamieszkała przy ul. Wólczańskiej 4, złożony wizytę znajomej swej, Ruchli Machlewicz, przy ul. Zachodniej 22, skorzystała ze sposobności i przywłaszczyła sobie z zasobów przyjaciółki 950 dolarów, 1.000 złotych w gotówce, a nadto różne papiery wartościowe, na sumę dotąd nieustaloną.

Zawiadomiony Wydział Śledczy ustalił, iż natychmiast po odbyciu rentownej wizyty Tauba—Małka Izbička wyjechała do Warszawy. Tam wysłano wywiadowcę, który sięgnął pania Taubę w chwili, kiedy zamie

rzała ruszyć w daleki świat, opuszczając wynajęte przez się pokoje umeblowane. Przy rewizji znaleziono u niej 300 dolarów, 1.452 złote, oraz pewną ilość papierów wartościowych, za resztę zaś pieniędzy i sprzedanych papierów nabyła Izbička przedmioty konieczne, aby dobrze się prezentować u obcych, jak: fokowe futro i płaszcz zimowy zwykły trzy pary bucików, oraz mnóstwo innych drobiazgów odpowiadających gustom pani Tauby. Podróż w daleki świat zamknęła się dla niej na Łodzi, zaś przedmioty przez nią zakupione skierowano do okradzionej. (U)

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI

Dziś, wtorek, po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym „Dzieje Grzechu”, które raz jeszcze ukaże się w niedzielę o godz. 3,30 po południu.

#### „Księżniczka Turandot”

dan. będzie jutro t. j. we środę wieczorem oraz jeszcze popołudniu w sobotę.

#### „Pieniądz leży na ulicy”

ukaze się w czwartek wieczorem, poczem wesółta ta komedia zejdzie na czas jakiś z repertuaru. Ceny popularne.

#### Premjera „Procesu Marji Dugan”

W piątek Teatr Miejski występuje z sensacyjną premjerą sztuki B. Velliera, która wystawiona przed dwoma laty w Ameryce dotarła w roku ubiegłym do Europy i w ciągu jednego sezonu obiegała kilkadziesiąt większych scen europejskich.

Autor „Procesu” przekreśla rampe scemiczną, kurtynę, kulisy itd., i umieszcza akcję sztuki nie na zwyczajowo pojmowanej przestrzeni scenicznej, lecz na zastępującej tę scenę — sali sądowej. Tak więc widowie przyszedłszy do teatru zastaną kurtynę odsłoniętą i rozpoczęcie „przedstawienia” a raczej „przewodu sądowego” oraz późniejszych przerw będzie markowane nie w zwykły teatralny sposób, lecz tak, jak w życiu podczas rzeczywistych rozpraw sądowych. Autorowi „Procesu” chodzi bowiem o jaknajbardziej wciągające wciągnięcie widza in moedias res wyimaginowanej sprawy artystki kabaretowej Marji Dugan, oskarżonej o zabójstwo bankiera nowojorskiego Price'a. Całą więc treścią premjery piątkowej jest dokładny drobiazgowy przebieg za wikłanej rozprawy sądowej — w tem leży nowość tej sztuki i jej — sensacyjność.

Rolę tytułową odtworzy Irena Horecka oskarżać będzie Jerzy Woskowski, bronić Julian Krzemiński i Fr. Brodniewicz.

Reżyseruje całość J. Bonecki. Salę sądową buduje K. Mackiewicz.

### TEATR POPULARNY

„Żołnierz Królowej Madagaskaru” arcywesółta krotchwila z aktualnymi piosenkami i niespodziankami, graną będzie jeszcze tylko cztery razy t. j. do piątku włącznie po cenach niższych od 40 gr. do 2 zł. Ostatnie przedstawienia ściągają zapewne liczną publiczność, żądną lekkiej a miłej rozrywki.

### TEATR W SALI SCHEIBLERA.

Dziś premjera wielce ciekawej i efektownej sztuki z czasów rewolucji francuskiej „Wesele podczas rewolucji”, w której wdzięczne pole do popisu znajdują pp. Werbińska, Dębicz, Wojciechowski i inni. Reżyseruje p. Dębicz. „Wesele podczas rewolucji” grane będzie również w środę i w czwartek. Bilety w cenie od 40 gr. do 2 zł. nabywać można w kasie na miejscu od godziny 11 rano do 3 i pół i od 5 do 9 wiecz.

### TEATR KAMERALNY

#### Pozegnalne występy Stefana Jaracza.

Dziś wtorek i jutro środa znakomity wykonawca ról Frania i kasjera Brotonneau żegna się z publicznością łódzką — dziś w „Szczęściu Frania”, jutro środa, w „Romansie Pana Kasjera”.

#### PREMJERA „SIMONY”.

Pojutrze, w czwartek, Teatr Kame-

## Mężobójczyni przed sądem

### ZA ZAMORDOWANIE OPOJA I BRUTALĄ 6 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Od dłuższego czasu zamieszkiwała w Łodzi przy ul. Suchoj 2 w jednej ciasnej izdebce rodzina robotnicza składająca się z małżonków 48-letniej Franciszki i 42-letniego Antoniego Trachta oraz 17-letniej ich córki Heleny i 7-mio letniego syna Edwarda. Trachta stał się z czasem nałogowym pijakiem. Cały swój zarobek przepijał w podrzędnych restauracjach, powracając zaś do domu nad ranem w stanie nietrzeźwym znęcał się nad swą żoną i dziećmi, gdy ci nie mogli mu dostarczyć pieniędzy na wódkę, wobec czego Trachtowa za proponowała mężowi swemu by się rozszli ofiarując mu za to 200 złotych. Pijak zgodził się na propozycję, gdy jednak przepił pieniądze, wrócił ponownie do domu.

W dniu 21 lipca br. Antoni Trachta wrócił do domu około godz. 5 nad ranem, jak zwykle kompletnie pijany i zaraz na wstępie zwymyślał córkę swą za to, że nie poszła jeszcze do pracy. Wyklóciwszy się następnie z żoną rzucił się w ubraniu na łóżko i zasnął snem kamiennym. W kilka chwil później córka Trachtów opuściła mieszkanie udając się do pracy. Około godziny 7 nad ranem Franciszka Trachta zameldowała w komisarjacie, iż zabiła męża.

Przybyły na miejsce starszy przodownik Braun wszedł przez okno do mieszkania Trachtów, gdzie ujrzał Antoniego Tra-

chę leżącego bez ruchu w poprzek łóżka. Na twarzy ani na ciele nie było żadnych znaków, jedynie szyja Trachty przewiązana była granatową falbaną od sukni. Wezwano na miejsce Pogotowie Ratunkowe, które go lekarz skonstatował zgon wskutek uduszenia. W dniu wczorajszym Franciszka Trachta znalazła się na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi.

Z pośród przesłuchiwanych świadków zeznawała pierwsza córka oskarżonej 17-letnia Helena, która z płaczem opowiadała sądowi, że ojciec stale w okropny sposób znęcał się nad nią i nad matką. Oświadczyła ona, że matka była o wiele lepsza od ojca, gdyż pracowała ponad siły starając się, w miarę możliwości zarobić na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb rodziny. Zeznający następnie 7-mio letni syn Edward potwierdził zeznanie swej siostry, nie wnosząc do sprawy nic nowego. Po przesłuchaniu całego szeregu świadków, przeważnie sąsiadów którzy stwierdzili, że ś. p. Antoni Trachta często się upijał i z mieszkania jego dochodziły stale odgłosy bicia. Po dłuższej naradzie sąd ogłosił wyrok mocą którego 48-letnia Franciszka Trachta za uduszenie męża swego w stanie silnego wzruszenia psychicznego skazana została na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (p)

## Smutne następstwa przejażdżki na rowerze

### CYKLISTA POZBAWIONY GO TÓWKI I ŚNIADANIA.

Mieszkaniec Częstochowy, Jan Kubara, korzystając z pogody wybrał się na przejażdżkę rowerem. Gdy niefortunny jeździec znalazł się w lasach na terenie powiatu radomskiego, czterej nieznani osobnicy w myśl zasady „kto rano wstaje” natknawszy się na drodze na Kubarę zmusili go do zatrzymania się, następnie zaś pozbawili go 21 zł. 60 groszy, oraz plecaka, który zawierał

dwie butelki wódki, cukierki i ciastka. Rower jako rzecz wybitnie kłopotliwą i do podziału trudną obcy raczyli pozostawić poszkodowanemu już tak dotkliwie z innej strony Kubarze.

Kubera łudzi się, iż spotka jeszcze swoich źle wychowanych „znajomych”. Policja wierzy w to również. (u)

## Echa katastrofy przy ulicy Cegielnianej

W pamięci łodzian na długo pozostanie katastrofalny wybuch przy ulicy Cegielnianej Nr. 81, który w skutkach tak znacznych wyrządził szkody sąsiadom. Odczuło to również Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności, a szczególnie oddział położniczy przy temże Towarzystwie.

Zarząd oddziału, pragnąc umożliwić pokrycie wynikłych strat, urządza w sobotę dnia 20 października raut-dancing w salach Łódzkiego Męskiego Stowarzyszenia Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243. Zorganizowany komitet zajął się ener-

gicznie pracami przygotowawczymi, jak również rozesłaniem zaproszeń na pierwszą w tym sezonie zabawę, z której dochód przeznaczony na korzyść oddziału położniczego przy Chrześcijańskim Towarzystwie Do dobroczynności.

Osoby, któreby nie otrzymały zaproszenia wskutek mimowolnego przeoczenia, zechcą zwrócić się do kancelarii oddziału położniczego przy ulicy Narutowicza 60, lub też do kancelarii Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich, Piotrkowska 113.

jęwska, L. Niemirzanka; główne męskie: Tadeusz Krotke, Kazimierz Kijowski.

Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz. Dekoracje K. Mackiewicza.

# OGŁOSZENIA DROBNE.

## NAUKA I WYCHOWANIE

**RUTYNOWANY** nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcje. Ceny przystępne Radwańska 12-5 7278-15

**RUTYNOWANY** nauczyciel przyspasabia gruntownie do egzaminów dla eksternów w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, wejście z podwórza. 6-7446

**NAUCZYCIELKA** polskiego osoba starsza poszukiwana. Oferty do „Rozwoju” sub „Nau-pol.” 7572-I

**UDZIELA** tanio korepetycji dzieciom i zaniedbanym dorosłym maturzystka — mężatka Al. I Maja 34 oficyna m. 15 I p. 1-7634

## SPRZEDAŻ I KUPNO.

**Al Al Al** MEBLE Dywany, Łóżka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u W. Romiszewskiego Piotrkowska. 116 I piętro front tel. 21-61 1525-0

**NA WYPŁATE!** Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Gotowe damskie i męskie zimowe płaszcze najnowszych fasonów. Czy sto wełniane swetry, Kostjomy sweatrowe. Damskie męskie puławy. Berety francuskie Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 20

**NA WYPŁATE!** Najtańsze ceny! Najdogodniejsze warunki! Damską, męską, dziecięcą nocną bieliznę. Koldry, Torebki, Re-Chusteczki, Szaliki, Apaszki Poleca Leon Rubaszkin ul. Kilińskiego 44. 8231-0

**KUPIĘ** formy do wyrobów betonowych oferty poczta Główno skrz. 14. 7562-III

**DO SPRZEDANIA**, wolant-bryczka i resorka ciężka. Rokocińska 147 u kowala. 1-7630

**UBIORY** męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. I p. 7604

**SPRZEDAM** szafę, garderobę z lustrem machoniowe prawie nowe. Piotrkowska 141 m. 32. 7584

**NA WYPŁATE!** Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki. Towary na damskie, męskie płaszcze, kostjomy, ubrana, suknie. Crep de-chine, popelina we wszystkich kolorach, towary na bieliznę, firanki poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. -0

## POSADY I PRACE.

**POTRZEBNA** uczciwa panienska na przychodnię do obsługi za dobrem wynagrodzeniem. Zgłaszać się z dowodami Nowo-Cegielniana 6 fr. II piętro mieszkania 8, rano do 9-ej. 1-7612

**ZDUNÓW** zdolnych przyjmę zaraz, dobra płaca robota stała. „Kuzminek” Główna 51. 7558-4

**POTRZEBNA** dziewczyna lat 14-15 do pomocy w gospodarstwie domowym. Zgłaszać się: Napiórkowskiego 47-49 prawa of. II p. m. 17. 1-7618

**POTRZEBNA** dziewczyna do Mleczarni, Al. Kościuszki Nr. 43. 1-7620

**PRZYJMĘ** do ślusarni z początkami. Narutowicza 22. 1-7622

**POTRZEBNA** zaraz ekspedjentka do składu wędlin, Brzezińska 36, Ruszczak. 3-7624

**POTRZEBNE** dziewczyny do ślusarni, Andrzeja 24. 1-7626

**AGENTKI** — domokrażne zdolne, wymowa ne poszukujemy. Sienkiewicza 31, m. 3 od godz. 6 do 8. 1-7628

**POTRZEBNY** zdolny ślusarz do ślusarni, Ul. Kilińskiego Nr. 166. 1-7632

## LOKALE I MIESZKANIA

**STARSZY** intel. mężczyzna poszukuje mieszkania przy samotnej pani oferty sub „Pomoc” do „Rozwoju”. 7616-

**SKLEP** w centrum do oddania w zamianę za pięć pokoi z kuchnią i do oddania dwa pokoje w centrum nadające się na składy manufaktury wiadomość Kujawski Piotrkowska 110. 2861

## ZAGUBIONE DOKUMENTY.


**POLIKARP BERLINSKI** Wawelska Nr. 7, zagubił dowód rejestracyjny wydany w Łodzi. 7574-3

**AGATER** Wili Walter ucz. kl. III b. zagubił matrykulę wydaną w Niemieckim Gimnazjum na rok 1928-29 r.

## Instrumenty

**MUZYCZNE** najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych **FELIKSA BO-NIEWICZA** Łódź, ul. Targowa 1. 3c. Dla żół. nauczycieli i uczni ustępstwa.

**Gazety stare do obwijania**  
na wagę  
SPRZEDAJE ADMINISTR.  
„ROZWOJU”  
AL. KOŚCIUSZKI 41

**WSZELKI BÓL GŁOWY.**  
  
WYROBU LABORATORIUM PRZY  
FABRYCE S. HAMBURGA  
S-ka w Łodzi Główna 50

  
Na dogodnych warunkach  
Łóżka metalowe wózki spacerowe  
metalowe wyścielane, druciane  
oraz do meblowych łóżek Patent  
podług miary, umywalki wyzmaczki  
najtaniej.  
w FABRYCZNYM SKŁADZIE  
„DOBROPOL” — 709  
Łódź, PIOTRKOWSKA 73  
w podwórzu.

**Miód**  
pszczelny czysty pod gwarancją  
deserowy i dla celów leczniczych  
w blaszkach 5 klg. zł. 16.80,  
10 klg — 32.00 20 klg — 61.00 zł.  
wraz z blaszanką opłatą pocztową  
wysyła za pobraniem pocztowym  
„PATOKA” Kupczyńce poczta  
Denysów.

**Inż. Karol Folkierski**  
**Al. Kościuszki 3, I p.**  
tel. 2-15  
od 1 do 3 i od 5 do 7.  
Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo  
Porada prawno-administracyjna  
w sprawach technicznych

**Na wypłatę!**  
Manufaktura Galanterji Jedwab  
Firanki  
**PIOTRKOWSKA Nr. 37**  
(w podwórzu)  
Kawiec na miesiąc Gotow. Ubiory

**Tokarz metalowy**  
natychmiast potrzebny  
ul. Aleksandrowska 129

**SKŁAD FUTER i Zastad Kuśnierski J. SZWARCMAN**  
Narutowicza 49 (sklep frontowy) Tel. 68-31  
poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skóry pojedyncze i wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Obcięcie nie obowiązuje do kupna.  
P.P. krawcom udziela rabat

Wapno plechcińskie marmurowe Cement, Gips, „Scipio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Fosadka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 6887  
Poleca wyjątkowe przedsiębiorstwa fabryk  
**Inż. JAN PĘDZICH**  
Warszawa, Złota 80. Tel. 108-70.

**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże i w tekście podzielone na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 30 35-miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.